Cena numeru 3 zł.

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 313 (1258)

Triumf pokojowej pracy ZSRR

Delegacje siedemnastu narodów
prowadzą rokowania handlowe ze Związkiem Radzieckim

Osłupienie w Waszyngtonie

NOWY JORK. — Dzienniki amerykańskie wszystkich odcieni — donoszą o niebywałym fakcie przebywania w Moskwie w obecnej chwili — siedemnastu zagranicznych misji handlowych, prowadzących ze Związkiem Radzieckim rokowania bądź to o rozszerzenie dotychczasowych umów handlowych bądź też o nawiązanie wymiany handlowej.

Wśród tych delegacji zagranicznych zaledwie trzy—Polska, Czechosłowacja i Bułgaria — należą do państw demokracji ludowej — reszta to państwa, o których są dzono w Ameryce, że poszły na pasku Marshalla i zobowiązały się kupować tylko w Ameryce!

W tym samym czasie w Waszyngtonie nie przebywa żadna obca delegacja handlowa — pisze „PM". — W tym samym czasie porty nasze stoją unieruchomione, nasze okręty świecą pustymi wnętrzami — koleje zredukowały ilość pociągów towarowych o 35 procent.

ZWIĄZEK RADZIECKI ŚWIĘCI DZIŚ PRAWDZIWY TRIUMF SWEJ POLITYKI POKOJOWEJ I SWEJ POKOJOWEJ PRACY.

AMERYKA MARSHALLOWSKA MA DZIŚ NA SPRZEDAŻ TYLKO SAMOLOTY I ARMATY — ZSRR ZAŚ PSZENICĘ I ZBOŻE!

Narody nie chcą armat — narody chcą pokoju i pszenicy. A właśnie Związek Radziecki ofiaruje im pszenicę, ofiaruje im artykuły spożywcze wzamian za wyroby ich rodzimego przemysłu.

Siedemnaście państw wysłało delegacje do Moskwy—a delegacje innych państw są w drodze — kończy „PM" — Skutek awanturniczej polityki menerów amerykańskiej giełdy i przemysłu jest taki, że PRZYBLIŻA CORAZ SZYBCIEJ WIDMO KRYZYSU W USA — KRYZYSU, JAKIEGO NIE ZNA HISTORIA.

Wojska ludowe oblegają twierdzę Suczou

Amerykanie stwierdzają katastrofalną sytuację wojsk Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK, PAP. — Korespondenci amerykańscy donoszą, że **oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości 2 mil od twierdzy Suczou,** broniącej dostępu do Nankinu. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że sytuacja Czang-Kai-Szeka jest katastrofalna. **Twierdza Suczou jest zaopatrywana z powietrza.** Zagraniczni obserwatorzy w Chinach nie przywiązują wagi do komunikatów i oświadczeń Czang-Kai-Szeka. **Uważają oni, że chińska armia ludowa polepsza z każdym dniem swe pozycje.**

* * *

LONDYN PAP — Agencja Reutera donosi z Tien - Tsinu, że dowództwo wojsk kuomintangu rozpoczęło ewakuację miasta Puoting, stolicy prowincji Hopei. Armia ludowa zbliżyła się do miasta na odległość 60 kilometrów. Wojska kuomintangu usiłują obecnie, stosować taktykę „wojny podjazdowej". Armia ludowa naciera również na miasto Taiyuan, stolicy prowincji Sahani i miasto Weisui, stolicę prowincji Shiyuan.

* * *

PARYŻ PAP — Według doniesień agencji France Presse z Hong — Kongu czynne są tam ugrupowania, będące w opozycji do Czang - Kai - Szeka, które nawiązały rzekomo rozmowy z przedstawicielami chińskiej partii komunistycznej.

Siódmy tydzień trwa strajk

bohaterskich górników francuskich

PARYŻ, PAP. — Na początku siódmego tygodnia strajku nie zanosi się na większe zmiany w ogólnej sytuacji strajkowej. Górnicy i robotnicy portowi są zdecydowani kontynuować strajk. Do Paryża przybyła większa grupa dzieci strajkujących górników z północnej Francji, znajdując przytułek u miejscowych rodzin. W związku z 24-godzinnym strajkiem generalnym w Paryżu policja dokonała wielu aresztowań wśród pikietujących robotników.

Starcia w Kalkucie

LONDYN PAP — Z Kalkuty donoszą, że doszło tam do ciężkich starć, gdy Hindusi zaatakowali muzułmańską procesję religijną. 5 osób zostało zabitych a 128 odniosło rany.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

kolejarze Dyrekcji Łódzkiej przyjęli zobowiązania

które przyniosą państwu miliony złotych oszczędności

W przededniu Kongresu Zjednoczeniowego, który na gruncie ideologii marksizmu — leninizmu zespoli klasę robotniczą dla dalszej, nieustępliwej walki o pełne zrealizowanie socjalizmu, przedstawiciele 39 Terenowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy, działających w ramach Związku Zawodowego ZZK Okręgu Łódzkiego zgłaszają, że pracownicy na ich terenie na wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód, zobowiązali się samorzutnie dla uczczenia wielkiego dnia jedności klasy robotniczej, wykonać przedterminowo względnie ponad plan, następujące zadania.

SŁUŻBA RUCHU

1) Przez podniesienie współczynnika pracy manewrowej zaoszczędzić 1718 parowozogodzin manewrowych, co w przeliczeniu da 2.233.400 zł. oszczędności:

2) W granicach DOKP Łódź, podnieść regularność biegu pociągów osobowych z 97 pro cent na 98 proc. pociągów towarowych z 68 proc. na 75 proc.

3) Skrócić średni postój wagonów na DOKP Łódź z 22,2 na 21 godzin.

4) Podnieść współczynnik obrotu wagonów z 1,3 na 1,2.

SŁUŻBA MECHANICZNA

Wykonanie ponad program:

1) Średnich napraw parowozów — 4 sztuki.

2) Bieżących napraw wagonów 79 sztuk. Rewizja hamulców wag. tow. 1620 sztuk. Rewizja wagonów towarowych 56 sztuk. Odbudowy wagonów osobowych 1 sztuka. Napraw głównych wagonów towarowych 1 sztuka. Różnych napraw wagonów 780 sztuk. Śrub różnych 16.000 sztuk. Sworzni 2.000 sztuk. Pocięcie i załadowanie złomu 200 tonn.

OSZCZĘDNOŚCI PIENIĘŻNE

Oszczędne użycie smaru. Zwiększenie dobowego przebiegu na 1 czynny parowóz o 6 klm. Zmniejszenie pracogodzin na 1 naprawę średnią parowozu o 200 godzin. Zmniejszenie normy pracogodzin na 1 naprawę wagonu towarowego. Zmniejszenie pracogodzin na 100 parowozoklm. w stosunku do normy o 0,8 da w efekcie 1,46.586 zł. oszczędności gotówkowych.

SŁUŻBA DROGOWA

1) Oddać do eksploatacji linię kolejową Tomaszów-Radom na 5.12 br. a więc z przyśpieszeniem budowy o 3 miesiące, przy istnieniu w m. listopadzie odpowiednich warunków atmosferycznych.

2) Przyśpieszyć o 1 miesiąc t. j. wykonać na 1.12. 48 r. rozjazdy na stacjach Widzew, Ostrzeszów i Hanulin.

3) Wykonać na 1.12 br. a więc na 1 miesiąc przed planowanym terminem tory (żeberka zabezpieczające) na stacjach Koluszki, Bezelin i Kaletnik.

4) 1.12 rb. wykonać w 106 proc. roczny plan wymiany podkładów.

5) W ciągu miesiąca listopada wymienić balast piaszczysty na tłuczeń na długości 10 klm., które to prace projektowane były na wiosnę w 1949 r.

6) Przyśpieszyć o 1 miesiąc, a więc wykonać na 1.12.48 r. odbudowę 2 mostów linii Warszawa-Poznań.

7) Wykonać do 1.12 br. roczny plan produkcyjny warsztatów drogowych w Skalmierzycach, a ponadto wykonać w tym terminie ponad plan:

10 roziazdów, 2.000 rur betonowych, 750 słupków betonowych, spawania 83.900 mtr. szyn.

Podnieść wydajność pracy w warsztatach z 123 proc. na 128 proc.

8) Wykonać do 1.12. r.b., a więc z przyśpieszeniem o 1 miesiąc remontu 250 mieszkań robotniczych i dalszych 200 do 20.12.48 r., a więc ze skróceniem terminu o 10 dni.

SŁUŻBA ELEKTROTECHNICZNA

Wykonać na dzień 30.11br. w 100 proc. całoroczny plan zakreślony dla dziedziny teletechniki, zabezpieczenia ruchu pociągów i silnych prądów. W ten sposób, między innymi, w 5-ciu ośrodkach mieszkania robotników kolejowych otrzymają energię elektryczną o 1 miesiąc wcześniej.

REZOLUCJE

uchwalone przez kolejarzy Dyrekcji Łódzkiej

My, pracownicy kolejowi Okręgu Łódzkiego zorganizowani w ZZK wraz z przodownikami pracy zebrani na naradzie Komitetów Terenowych Współzawodnictwa Pracy dnia 11.11.1948 r., pozdrawiamy Was bracia górnicy w Waszej bohaterskiej walce o Wasz codzienny chleb, o Waszą wolność i o suwerenność Francji.

Wy walczycie o Wasz codzienny byt, o prawo do życia My dzisiaj obradujemy jak przyśpieszyć odbudowę kolejnictwa i wykonać plan a przez to samo skrócić drogę do Socjalizmu.

Jesteśmy z Wami albowiem walka Wasza jest naszą walką i wierzymy, że przyjdzie dzień kiedy rozprawicie się z Waszymi gnębicielami i będziecie budować jako wolni ludzie nowe życie i nową Francję dla ludu.

Niech żyją górnicy francuscy w ich bohaterskiej walce.

Do Generalnego Sekretarza ONZ p. Trygve Lie w Paryżu.

Znowu grozi kara śmierci 8 towarzyszom-bohaterom Ludu Hiszpańskiego na czele z tow. Satue Jose.

Krwiopijca Fraco dziecko hitleryzmu, popierany przez imperializm amerykański dusi każdą myśl wolną.

Ci towarzysze są sądzeni za to, że chcieli organizować związki zawodowe, ażeby mogły bronić robotników przede wszystkiem ze strony kapitału. My pracownicy kolejowi Okręgu Łódzkiego zorganizowani w ZZK oraz przodownicy pracy zebrani na naradzie Komitetów Współzawodnictwa Pracy w Łodzi dnia 11.11.48 r. protestujemy przeciw tej ohydnej zbrodni, którą chce dokonać krwiopijca Franco i domagamy się ich uwolnienia. Domagamy się również uwolnienia przedstwicieli Związków Zawodowych, którym **grozi kara** śmierci w Grecji

Tsaldaris próbuje utworzyć rząd

LONDYN PAP — Jak donosi z Aten agencja Reutera, wicepremier i minister spraw zagranicznych w ustępującym rządzie Sofulisa — Tsaldaris rozpoczął w sobotę rozmowy, próbując utworzyć nowy rząd. Tsaldaris oświadczył, że pragnąłby jak naiszybszego zażegnania kryzysu rządowego.

Tydzień Studenta

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia Studenta" — wicemarszałek Sejmu Barcikowski wygłosił przez radio przemówienie w którym powiedział m. in.

Odrodzona Polska otwiera przed młodzieżą szeroko wrota szkół, mnoży ilość wyższych uczelni, zdobywa się na olbrzymi wysiłek, aby w hierarchii potrzeb wyniszczonego kraju, przeznaczyć na szkolnictwo wyższe i na pomoc studiującej młodzieży **przeszło 4 miliardy złotych rocznie w przeświadczeniu, że suma ta będzie rosła z roku na rok, aż obejmie całą młodzież i zapewni jej spokojne studia do czasu ich ukończenia.**

Jeśli społeczeństwo wysuwa pewne postulaty pod adresem młodzieży studenckiej, jeżeli ma prawo wymagać, wymaga i wymagać będzie coraz bardziej stanowczego udziału młodzieży studenckiej w wielkim dziele odbudowy kraju, to temu prawu odpowiada poważny, zasadniczy obowiązek przygotowania młodzieży do pracy dla całego narodu i stworzenia jej takich warunków materialnych, które pozwalałyby skupić całą swoją uwagę na zagadnieniach nauki i specjalizacji.

Skutki strajku portowców w USA

Koleje amerykańskie wstrzymały dowozy do portów

NOWY JORK PAP — Koleje amerykańskie wstrzymały przewóz towarów do czterech dalszych portów na wybrzeżu wschodnim, gdzie stanęła żegluga wskutek strajku 65 tysięcy robotników portowych.

Kongres Albańskiej Partii Komunistycznej

Enver Hodża – o walce narodu albańskiego o wolność i demokrację

TIRANA PAP — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, generalny sekretarz partii komunistycznej Enver Hodża, w swym referacie na pierwszym kongresie partii, omówił dzieje walki narodu albańskiego o niepodległość.

Mówca zwrócił uwagę na usiłowania imperialistów anglo - amerykańskich, którzy ignorują zwycięstwa narodu albańskiego w walce przeciwko okupantom faszystowskim oraz pragną przywrócić w Albanii rządy feudalno-burżuazyjne.

Następnie Enver Hodża przytoczył szereg faktów. ilustrujących antypartyjną działalność dwóch trockistów albańskich, którzy na wiązali ścisły kontakt z grupą Tito. 11 Plenum CK Albańskiej Partii Komunistycznej upłynęło pod znakiem marksizmu — leninizmu i potępienia tej szkodliwej działalności.

Na kongresie odczytano depeszę z pozdrowieniami od WKP (b) którą delegaci przyjęli hucznymi oklaskami. Depesza stwierdza m. inn., że pod kierownictwem swej partii komunistycznej naród albański osiągnął poważne sukcesy w walce o niepodległość i suwerenność kraju oraz o jego przebudowę demokratyczną.

Mgła złamała „most nad Berlinem"

BERLIN PAP — W niedzielę rano panowała tak gęsta mgła, że władze anglosaskie musiały zawiesić całkowicie wszystkie loty przez „most powietrzny" ze stref zachodnich do Berlina.

W kilku wierszach

(—) Na luksusowym motorowcu szwedzkim „Los Angeles" w porcie Tacoma eksplodował nagle silnik. Trzech członków załogi zginęło, a czterech zostało rannych.

* * *

(—) Komitet krajowy MRP po całodziennych obradach powziął w nocy uchwałę na rzecz utrzymania ministrów MRP w rządzie. W ten sposób kryzys w rządzie Queuille'a został tymczasowo zażegnany.

* * *

(—) Minister obrony USA Forrestal w towarzystwie gen. Clay'a odleciał z lotniska Tempelhof do Frankfurtu. Forrestal badał w Berlinie funkcjonowanie „mostu powietrznego".

* * *

(—) Profesor Wiliam Haber, doradca rządu w sprawach żydowskich, który powrócił ostatnio z Palestyny wyraził opinię, że do jesieni przyszłego roku należy rozwiązać problem wysiedleńców żydowskich w Niemczech i Austrii przez masową imigrację do państwa Izrael.

Komisja Powiernicza ONZ

obraduje w sprawie kolonii afrykańskich

PARYŻ PAP — Komisja Powiernicza ONZ zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu rezolucja hidnuska, wyrażająca ubolewanie, że Unia Południowo - Afrykańska nie zgodziła się na zawarcie umowy powierniczej odnośnie Afryki Południowo - Zachodniej i stwierdzająca, że obszar ten należy włączyć do międzynarodowego systemu powierniczego. W dyskusji przemawiał delegat czechosłowacki Lodzych chyla, który potępił Unię Południowo - Afrykańską za złamanie uroczystych przyrzeczeń, że Afryka Południowo — Zachodnia nie zostanie wcielona do Unii. Podkreślił on, że przykłady podobnego lekceważenia przyjętych zobowiązań widziano jedynie w latach, gdy Hitler i Mussolini grasowali po Europie.

Delegat radziecki Carapkin twierdził, że postępowanie Unii Południowo - Afrykańskiej jest jaskrawym pogwałceniem podstawowych zasad ONZ.

Obrady komisji odroczono do poniedziałku.

Amerykanie nie chcą opuścić Grenlandii

mimo protestów całego narodu duńskiego

KOPENHAGA PAP — Omawiając interpelację frakcji komunistycznej w parlamencie, zapytującą ministra spraw wewnętrznych kiedy można oczekiwać ewakuacji sił zbrojnych USA, z Grenlandii, dziennik „Land og Folk" pisze: „Amerykanie mowią dzisiaj zupełnie otwarcie. że Stany Zjednoczone są zainteresowane Grenlandią, pragną bowiem wciągnąć Danię do bloku atlantyckiego. Naród duński dawno to zrozumiał i zażądał likwidacji baz amerykańskich na tej wyspie.

Minęło już półtora roku od chwili gdy rozpoczęły się rozmowy w sprawie wypowiedzenia umowy duńsko - amerykańskiej o Grenlandii. Rząd duński powinien zawiadomić Stany Zjednoczone o swym zamiarze zerwania tej umowy. Nie ulega wątpliwości, że dalszy pobyt Amerykanów na terytorium duńskim nie jest korzystny dla dzieła pokoju, lecz może doprowadzić o włączenia Danii w imperialistyczne plany USA.

Na marginesie

W świecie widm

Brytyjska prasa i radio z wielkim huczkiem reklamowały nie dawno pierwszy powojenny kongres spirytystów w Londynie. Nie chodzi tu, oczywiście, o amatorów — spirytusu w tej czy innej postaci, lecz o tych „wybranych", którzy pozostają w bliskiej zażyłości z „duchami", komunikując się z nimi za pośrednictwem mediów, lewitacji, materializacji i „wirujących stolików".

Na ten osobliwy kongres zjechało się 70 delegatów z 17 krajów, a celem zjazdu było „rozpowszechnienie idei spirytyzmu w świecie". Reakcyjna i brukowa prasa podkreślała z satysfakcją, że „w Anglii spirytyzm po wojnie rozpowszechnił się bardzo szeroko" i że w „500 stowarzyszeniach ta „idea" jednoczy ok. 50.000 członków, z czego 60 proc. stanowią kobiety".

Z górą siedemdziesiąt lat temu, Fryderyk Engels dowcipnie wyszydzał angielskie klasy rządzące, które usiłowały ogłupiać masy ludowe „importowanym z Ameryki spirytyzmem i zjawami spirytystycznymi". Engels podkreślał, że szarlatańskie praktyki spirytystów zmierzały do udowodnienia rzekomej „fałszywości" rozpowszechniającego się wśród klasy robotniczej — materializmu.

Szeroka reklama brytyjskiej prasy i radia wokół „kongresu spirytystów" i rzekomych ich „osiągnięć", dowodzi, że reakcjoniści angielscy i dzisiaj lubią mydlić ludziom oczy, puszczając w ruch wszelkie środki i sposoby, którymi można by odwrócić uwagę mas pracujących od rzeczywistych, ziemskich spraw.

B. D.

Mac Arthur proteguje faszyzm w Japonii

Protest przedstawiciela radzieckiego w komisji sojuszniczej Dalekiego Wschodu

MOSWA PAP — Jak donosi z Tokio agencja Tass, przedstawiciel radziecki w Radzie Sojuszniczej wystosował do gen. Mac Arthura list, zwracający uwagę na szykanowanie japońskiego ruchu robotniczego i na tolerowanie reakcji japońskiej, mimo ostrzeżeń jakie czynił już w tej sprawie Związek Radziecki za pośrednictwem swego delegata.

Stanowisko amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii jest sprzeczne z porozumieniem poczdamskim i z decyzjami Komisji Dalekiego Wschodu. Nie przyczynia się ono do spotęgowania tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego, lecz przeciwnie w wielu wypadkach zmierza do stłumienia demokratyzacji kraju. Dotychczas nie poczyniono żadnych kroków w celu unieważnienia dekretu rządu japońskiego z dnia 31 lipca o zakazie strajków. Nie ustają represje w stosunku do robotników i urzędników. Odbywają się masowe aresztowania. Członkowie demokratycznych organizacji studenckich są usuwani z uczelni. Równocześnie dochodzą coraz to bardziej do głosu różne elementy ultra — nacjonalistyczne i faszystowskie. Jedna z grup reakcyjnych wydała ostatnio broszurę, gloryfikującą Mussoliniego i wzywającą do wprowadzenia faszyzmu w Japonii.

Podkreślając, że podobna akcja elementów faszystowskich może spowodować poważne następstwa, **przedstawiciel ZSRR gen. Derewianko stwierdza, że akcja ta stała się możliwa jedynie wskutek zgubnej polityki tolerowania i zachęcania sił reakcyjnych. Na zakończenie przedstawiciel ZSRR domaga się wydania natychmiastowych zarządzeń dla zlikwidowania propagandy faszystowskiej.**

Grecy przeciw szajce wichrzycieli ateńskich

Liczba zwolenników pojednania z sąsiednimi państwami rośnie — mimo szykan kliki Tsaldarisa

LONDYN PAP — Jak donosi z Aten agencja Reutera 9 wybitnych Greków, którzy wypowiedzieli się za propozycją Australii w sprawie pojednania między Grecją a jej sąsiadami na Bałkanach, **usunięto z różnych organizacji i klubów do których dotychczas należeli. Wśród zwolenników pojednania znajduje się 5 byłych ministrów, 2 generałów i jeden deputowany.**

W ubiegłą niedzielę wysłali oni do przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ Evatta telegram, **deklarujący poparcie dla propozycji australijskiej wniesonej do Komisji Politycznej.**

W poniedziałek deputowany liberalny Vorazanis został usunięty siłą z parlamentu i następnie skreślony z listy członków partii za podpisanie wspomnianego telegramu.

Mimo tych szykan liczba zwolenników pojednania wzrasta. W sobotę Komitet Centralny pozaparlamentarnej Partii socjalistycznej pod kierownictwem Svolosa ogłosił oświadczenie, solidaryzujące się z inicjatywą australijską.

Proces spiskowców hitlerowskich w Austrii

WIEDEŃ PAP — Na procesie spiskowców hitlerowskich w Gratzu, podczas przesłuchiwania oskarżonego Gasperitza okazało się, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych **Graf osobiście podżegał spiskowców.**

Przed kilku miesiącami odbyła się w Gratzu konferencja uczestników spisku zwołana z inicjatywy Grafa. Na konferencji tej omawiano plany udziału neohitlerowców w życiu politycznym Austrii.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

86)

Mało już kto dzisiaj pamięta rozwój Łodzi, był żywiołowy na sposób amerykański. W atmosferze niesłychanej przedsiębiorczości i powszechnego zaufania, uzyskanie kredytu nie przedstawiało żadnej wtedy trudności, ogromny rynek rosyjski był w tym względzie najlepszym żyrantem. Tak z jednej fabryki dziadka, bardzo jeszcze prymitywnej szybko wyrosły ogromne zakłady przemysłowe, które przetrwały do dziś. Aby przeszły w ręce Waldemara? Nigdy na to nie pozwolę!

Grotniki, 15 lipca 1936 r.

Dzisiaj rano przyjechał do mnie pan Ozjasz i przywiózł mi bardzo dokładne wyciągi z konta — „Bank Morgana i Jacobsena". Sprawa wygląda bardzo prosto, Waldemar musi mieć z nimi tajną umowę, na mocy której odprowadzają oni część wpłacanych przez niego sum na jego prywatny użytek, choć wpłaty te mają wyłącznie pokrywać zobowiązania firmy. Dług jest olbrzymi, obciąża prawie połowę majątku. Nikt nie kontrolował warunków kupna, być może, że maszyny zapłacone były zbyt drogo, w zwiększonej ich cenie mieścił się wtedy od samego początku nieuczciwy zysk Waldemara, w takim razie również w procentach. A to kanalia!!

To jest jednak połowa sprawy, najważniejszą rolę odgrywają terminy. Waldemar nie wywiązywał się należycie ze spłatą pożyczki, oczywiście uczynił to rozmyślnie. Obecnie spłacie normalnych rat i należności zaległych przeszkadzają nieustanne strajki i jeśli potrwają jeszcze dwa tygodnie, firma nasza przejdzie pod zarząd lub na własność Banku Morgana i Jacobsena, a raczej i tego, który tak zręcznie ukrywa się za ich plecami.

— Pani rozumie dlaczego ten łobuz zajmuje najbardziej nieprzejednane stanowisko. Przecież gdyby nie on, ostatni strajk dawno byłby zlikwidowany! — powiedział pan Ozjasz.

Oczywiście łobuzem jest Waldemar. Dojrzał do ostatecznej rozgrywki, którą toczył nieuczciwie od kilku lat poza moją świadomością. Wystarczy mu ten ostatni już skok. Przedłuża strajki, a gdy wygasają, sam je prowokuje, aby firma miała jak najmniej płynnej gotówki. W ten sposób znajduje wytłumaczenie na zwłokę w regulowaniu należności zagranicznych za nowe i wspaniałe wprawdzie maszyny przędzalnicze i tkackie, ale bardzo drogie. Wkrótce zwalą się ostateczne terminy, jeśli bank nie zechce ich przedłużyć, nastąpi upadłość firmy i Waldemar przejmie moje akcje.

Pan Ozjasz wpatrywał się w papiery i milczał. Widział w nich nieuniknioną klęskę. Ja sama miałam jednak pewną nadzieję. Ostatniej nocy przyśnił mi się dziadek, niewątpliwie dlatego, że dużo o nim myślałam, ale niemniej jest widomym obrazów wyrzutów mojego sumienia. Jutro zadzwonię do banku, spróbuję się sama z nimi rozmówić. Ciekawa zresztą jestem, co mi powiedzą.

Łódź, 16 lipca 1936 r.

Przed telefonem do Zyrychu postanowiłam zasięgnąć informacji o banku u znajomych, wybrałam się więc z wizytą do Scheiblerów, którzy posiadają najbardziej rozgałęzione stosunki z zagranicą. Jednocześnie ze mną wysiadł z samochodu konsul Darre. Był jakby odmłodzony, w każdym bądź razie bardzo radosny i uśmiechnięty, gdy ja sama podobna byłam raczej do gradowej chmury. Zauważył to natychmiast.

— Cóż to pani taka wściekła?

— A pan taki rozradowany? — Odpowiedziałam pytaniem na pytanie. Wchodząc do pałacu nie czekał na moją odpowiedź i sam bardzo ochoczo wyjaśniał powód swego humoru. Kończył służbę, wyjeżdżał z naszego kraju, porzucał dotychczasową egzystencję.

— Dopiero teraz zacznę żyć! — Zapewniał gorąco. — Przyjechałem się pożegnać.

— Czy zna pan może Bank Morgana i Jacobsena z Zurychu? — spytałam go na schodach w drodze na pierwsze piętro. Spojrzał na mnie zdumiony.

— Czy pani ma z nimi coś wspólnego?

— Czy to tak źle?

— Nawet bardzo. Ten bank to zwyczajna spółka łobuzów, nigdy prawie nie załatwiają normalnych transakcji. Z ich szponów wyrwać może człowieka chyba tylko śmierć.

Nie dałam poznać po sobie, jak bardzo przejęła mnie ta wiadomość, drżała mi jednak ręka, gdy witałam się z Karolem Scheiblerem.

— Pożegnalna wizyta! — Dziwił się Darremu. — Dokąd pan jedzie?

— Najpierw do Paryża, a potem... cały świat leży przede mną otworem.

— Cieszy się pan?

— Bardzo. Kończę swoje trudne i niebezpieczne zajęcia. Miałem już ich sam dosyć.

— Był pan istotnie kiedyś w niebezpieczeństwie?

— Nie tylko raz, oczywiście poza Europą.

— Jak pan dawał sobie radę?

— Zawsze doskonale.

— Truciem przeciwników? — Śmiał się pan Karol, który ku mojemu zdumieniu widać bardzo dokładnie znał życie swego gościa.

— Czymś w tym rodzaju.

— Dlaczego mówi pan: „Czymś w tym rodzaju"? — zadałam mu pytanie bardzo zaintrygowana jego poprzednią odpowiedzią. Darre wydał mi się nagle demoniczny.

— Widzi pani te pastylki? — Spytał pokazując jednocześnie małe pudełeczko z zawartością kilkudziesięciu białych ziarn wielkości grochu. — To jest najlepsza obecnie broń przeciw takim wrogom, jakich właśnie posiadam. Nazywa się cardiabellum, rodzaj trucizny, wywołującej atak serca. — Zamyślił się jakby wspominał przeszłość, a może nawet swe ofiary. — Nie wywołując podejrzeń ułatwia natychmiastowe niebezpieczeństwa — dodał spokojnie.

Patrzyłam w otwarte pudełeczko z nietajoną grozą. Darre śmiał się z tego mojego przerażenia, bawiło go drżenie moich rąk i wyraźny lek w oczach.

d. c. n.

Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia

Entuzjazm i rozmach pracy wzrastają z dnia na dzień

Przemysł bawełniany coraz bliższy celu

Załogi ofiarnie walczą o dotrzymanie zobowiązań

Fabryki bawełniane, które podjęły ideę współzawodnictwa przedkongresowego notują dzień w dzień wybitne sukcesy na drodze do osiągnięcia podjętych przez siebie zadań. Każdy dzień, każda godzina zbliża załogi tych fabryk do upragnionego celu.

10 listopada osiągnęły więc PZPB Nr 3 nowy sukces wykonując w tkalni plan dzienny w 127,4 proc., a w przędzalni średnioprzędnej w 107 proc. Poprawiła się również przędzalnia odpadkowa, która wykonała swe zadanie dzienne w 109 proc.

Bardzo dobre wyniki zanotowały także PZPB Nr 7, które wykonały plan dzienny w tkalni w 119 proc., a przędzalni w 106 proc. oraz PZPB Nr 16 (118 proc. planu) i PZPB w Zgierzu (109 proc).

PZPB w Ozorkowie, znowu nie wykonały planu w przędzalni średnioprzędnej. Natomiast przędzalnia odpadkowa osiągnęła 103,3 proc. planu.

PZPB w Pabianicach ciągną energicznie naprzód i znowu wykonały plan w tkalni w 110,5 proc., w przędzalni cienkiej w 132 proc., w przędzalni średniej w 109 proc., a w odpadkowej w 104 proc.

PZPB Nr 2 osia- - w przędzalni odpadkowej 112 proc. planu dziennego, a w tkalni w 101 proc. Przędzalnia średnioprzędna niestety nadal planu nie wykonuje.

Już tylko 20 dni pracy pozostało do dnia otwarcia kongresu.

Pamiętając o tym, dziesiątki tysięcy robotników przemysłu bawełnianego, wytężą wszystkie siły w kierunku realizacji swych zobowiązań.

Przemysł wełniany wytęża siły

Coraz większe ilości — coraz lepsza jakość

Masowy i potężny ruch współzawodnictwa przedkongresowego ogarnął również robotnice i robotników przemysłu wełnianego.

I tak w dniu 11 listopada osiągnęły **PZPW Nr 1 113 proc. planu w przędzalni, 119 proc. planu w tkalni i 113 proc. w wykończalni.**

Warto nadmienić, że załoga PZPW Nr 1 zobowiązała się w ramach współzawodnictwa przedkongresowego do wykonania planu rocznego do dnia 27 listopada rb. i sądząc z dotychczasowych wyników, załoga PZPW Nr 1 będzie mogła stanąć przed Kongresem z podniesionym czołem.

Załoga PZPW Nr 2, która postanowiła wykonać plan roczny w dniu 22 grudnia, osiągnęła 11 listopada 115 proc. planu w przędzalni, 107 proc. planu w tkalni i aż 142 proc. planu w wykończalni.

PZPW Nr 3 wykonały plan dzienny w przędzalni w 146 proc. a w tkalni 125 proc.

Natomiast **PZPW Nr 4** doznały w dniu 11 listopada niepowodzenia i planu nie wykonały.

PZPW Nr 5 osiągnęły w przędzalni 115 proc., a **PZPW Nr 6,** które mają wykonać plan roczny na 25 listopada w 136 proc.

Zakłady Przemysłu Wełnianego w Ozorkowie (Nr 32) wykonały plan dzienny w przędzalni tylko w 92,4 proc. Natomiast w tkalni osiągnięto wynik 122,6 proc.

Słabsze wyniki wykazały poza tym PZPW Nr 35 i PZPW Nr 36.

Za to **PZPW Nr 37** osiągnęły 102 proc. w przędzalni i aż 147 proc. w tkalni.

Również załoga **PZPW Nr 39** wykonała 11 listopada plan z dość znaczną nadwyżką uzyskując 107 proc. w przędzalni i 111 proc. w tkalni.

KLASA ROBOTNICZA POLSKI W PEŁNI DOCENIA HISTORYCZNE ZNACZENIE KONGRESU ZJEDNOCZENIA PPR I PPS. NAJLEPSI SYNOWIE KLASY ROBOTNICZEJ WALCZYLI O WIELKĄ SPRAWĘ JEDNOŚCI, NA PRZESTRZENI DZIESIĄTKÓW LAT. SŁUSZNA SPRAWA ZWYCIĘŻYŁA. SWĄ RADOŚĆ WYRAŻA ŚWIAT PRACY NIE SŁOWEM, LECZ CZYNEM, WZMOŻONĄ PRACĄ. Z DNIA NA DZIEŃ WZMAGA SIĘ TEMPO, WZRASTA ENTUZ. AZM. ZOBOWIĄZANIA PRZEDKONGRESOWE ZOSTANĄ NA PEWNO WYKONANE. A LEPSZA WYDAJNOŚĆ PRODUKCJI — TO JEDNA Z DRÓG WIODĄCYCH DO LEPSZEGO JUTRA — DO SOCJALIZMU.

Sukces załogi PZPJG Nr 8

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi — jedno z największych przedsiębiorstw tego typu w Polsce WYKONAŁY JUŻ CAŁKOWICIE SWÓJ PLAN PRODUKCYJNY.

Pierwszym działem, który chlubnie zrealizował swe roczne zadanie była przędzalnia. 8 listopada o godz. 7-ej rano plan roczny został tu wykonany. Warto podkreślić, że przędzalnia PZPJG Nr 8 zaopatruje w przędzę nie tylko własną tkalnię ale również prawie wszystkie inne fabryki przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego.

Tkalnia wykonała swój plan produkcyjny w dwa dni później — 10 LISTOPADA OKOŁO GODZ. 12-ej W POŁUDNIE.

Wreszcie nazajutrz zameldowała i wykończalnia o wykonaniu planu rocznego.

Sukces załogi PZPJG Nr 8 jest tymbardziej godzien uwagi, że JAKOŚĆ PRODUKCJI W FABRYCE TEJ POPRAWIA SIĘ Z MIESIĄCA NA MIESIĄC.

Podstawą sukcesów przędzalni jest ofiarna praca takich prządek jak STEFANIA SIWAKOWSKA (163 proc. normy) i ZOFIA KOWALCZYK (159 proc.) oraz wielu innych oddanych sprawie Polski Ludowej robotnic.

Jeśli mowa o najbardziej zasłużonych robotnikach, to należy także wymienić następujących tkaczy: Doskonale pracuje: ANTONI KURDUN (159 proc. normy i produkcja bez braków), WŁADYSŁAWA ALAGIERSKĄ (159 proc. i produkcja bez braków), STANISŁAWA GRABARCZYK (158 proc.), JADWIGĄ ROZĄLSKĄ (158 proc.) i MARIA GRZYBOWSKA (156 proc.). Wszyscy oni oddawna pracują na czterech krosnach. „Dwójki" obsługują jedynie uczniowie.

Do najlepszych majstrów należą: ADAM KRUK i KONSTANTY BANAT, którzy obsługują po 48 krosien. Maszyny pozostające pod ich opieką znajdują się zawsze w doskonałym stanie i dzięki temu, między innymi zespoły podlegające im uzyskują zazwyczaj punktowane miejsca we współzawodnictwie zespołowym.

Sądząc z codziennych wyników produkcyjnych osiąganych ostatnio przez „ósemkę" należy przypuścić, że zadanie przedkongresowe które załoga fabryki postawiła przed sobą: dostarczenie na dzień Kongresu dodatkowych 72 tysięcy kg przędzy i 330 tysięcy metrów tkanin jedwabnych zostanie niewątpliwie zrealizowane.

Zgierscy robotnicy nie szczędzą wysiłku

Korespondent fabryczny „Głosu"" telefonuje ze Zgierza:

W ramach współzawodnictwa przedkongresowego, załoga Zakładów Konfekcyjnych Ośrodek Nr 5 w Zgierzu, zobowiązała się wykonać plan do dnia 15 11. br. Zobowiązanie to, wykonane zostało przedterminowo, bo już DNIA 12 BM. O GODZ. 21.30 OSIĄGNIĘTO 100,7 PROC. ROCZNEGO PLANU. Do dnia Kongresu Zjednoczeniowego załoga tych zakładów wykona ponad plan 40.000 KOSZUL EKSPORTOWYCH i 25.000 UBRAŃ EKSPORTOWYCH. ENTUZJAZM I TEMPO PRACY, WZRASTA Z DNIA NA DZIEŃ

PZPW Nr 36 wykonają plan do 1 grudnia

Dnia 5 bm. odbyło się u nas zebranie załogi fabrycznej.

Przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Witoński, zagajając zebranie podkreślił, jak ważną chwilę przeżywa teraz polska klasa robotnicza. Zaznaczył, że chwilę tę cała Polska czci nie pustymi słowami, a wzmożonym wyścigiem pracy i że tak samo postąpi oddział 6-ty PZPW Nr 36. Kierownik oddziału, tow. Witkowski, zobrazował krótko gospodarkę fabryki i stan wykonania planu produkcji, podkreślając, że dzięki wysiłkowi całej załogi oddział ten wysunął się w kombinacie na trzecie miejsce pod względem wykonania rocznego planu. W uchwalonej jednogłośnie rezolucji zebrani zobowiązali się na cześć Kongresu Zjednoczeniowego wykonać roczny plan do dnia 1 grudnia i wytężyć wszystkie siły by zająć nie trzecie — jak dotychczas, lecz pierwsze miejsce w kombinacie.

Korespondent „Głosu" z oddz. 6-go PZPW Nr 36.

Łańcuch współzawodnictwa przedkongresowego

Załoga Państwowej Fabryki Wyrobów Dzianych d. „Karoff" w odpowiedzi na apel górników z Zabrza, jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której pracownicy Fabryki Wyrobów Dzianych dawniej „O. Karoff" w Łodzi — ul. Wólczańska 127 stwierdzając, że **roczny plan produkcji został wykonany do dnia 29. 10. 1948 r.** zobowiązują się wykonać do końca roku 25.000 szt. ponad plan w tym do dnia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych 14.000 szt. ponad plan.

PZPW Nr 33 WYKONAŁY PLAN ROCZNY

Na zebraniu całej załogi PZPW Nr 33 w dniu 6 b. m. zobowiązano się wykonać plan roczny do dnia 17 b. m.

Dzięki współpracy całej załogi, **plan ten wykonano już w dniu 12. 11. 48 r. w wysokości 100,07 proc.**

PZPW Nr 35 WYKONA PLAN ROCZNY W DNIU KONGRESU

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 35 na zebraniu odbytym w dniu 10. 11. 1948 r. wita Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Równocześnie zobowiązała się wykonać **PLAN ROCZNY DO DNIA 8. 12. 1948 r.,** do dnia Kongresu. **Łódź - Południe**

„PIERWSZA" W RUDZIE PAB.

Załoga Państwowej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej, jako wyraz radości z okazji Kongresu Zjednoczeniowego obu bratnich partii robotniczych — **zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 24 listopada br, oraz do końca roku dać nadwyżkę 650.000 metrów tkanin jedwabnych.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO ŁÓDŹ — POŁUDNIE

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź - Południe zobowiązała się w przedkongresowym współzawodnictwie pracy do dostarczenia ponad plan pół miliona metrów tkanin jedwabnych i do wykonania rocznego planu produkcji na dzień 26 listopada rb.

Uchwała ta jest obecnie konsekwentnie, dzień w dzień realizowana i robotnicy zakładów Łódź - Południe coraz bardziej zbliżają **się do upragnionego celu.**

W dniu 9 listopada fabryka wykonała plan dzienny w 110,7 proc. Następnego dnia nastąpiło lekkie osłabienie tempa — fabryka dała 105,5 proc. planu, natomiast 11 listopada załoga osiągnęła ogromny sukces wykonując plan w 118,2 proc.

Sądząc z dotychczasowych wyników można się spodziewać, że zakłady Łódź - Południe swe zobowiązania dodatkowe godnie wypełnią.

Drukarze nie pozostają w tyle

i podejmują zobowiązania indywidualne i zespołowe

Na odbytym onegdaj zebraniu kół partyjnych R. S. W. „Prasa" poświęconym sprawie wyboru delegatów na Konferencję Dzielnicową, zebrani po wysłuchaniu referatu podjęli w dyskusji **szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań przedkongresowych** przyrzekając znacznie **zwiększyć wydajność swej pracy.**

I tak, tow. **Jasińska,** pracująca przy szyciu książek zobowiązała się do wykonania w okresie przedkongresowym **normy w 150 proc.** Na jej wezwanie wiele innych towarzyszek z tego samego działu podjęło podobne zobowiązania!

Tow. **Lajfert** przyrzekł wykonać normę na maszynie płaskiej w **125 proc.,** a tow. **Pokszan w 135 proc. Tow. Reszke** pracujący przy maszynie rotacyjnej zobowiązał się szybciej i lepiej drukować gazety.

Towarzysze pracujący w oddziale rotacji, w zecerni, w introligatorni, przy kolportażu i w wielu innych działach podjęli również szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych, ku czci zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego.

Drukarze przyłączyli się z entuzjazmem do masowego ruchu współzawodnictwa przedkongresowego, rozpoczętego przez załogę kopalni Zabrze Wschód i PZPB Nr 3 **i nie mają zamiaru pozostawać w tyle za górnikami i włókniarzami.**

Dotrzymamy słowa

oświadczają zgodnie robotnicy i dyrektorzy PZPB Nr 2

W gabinecie dyrektora, tow. Pola, odbywa się właśnie konferencja dyrektorów i kierowników.

Słuchamy pilnie — chodzi przecież o sprawy bardzo ważne, o wykonanie zobowiązań przedkongresowych.

Ze sprawozdań wynika, że tkalnia nie daje z siebie tyle, ile by mogła, gdyż przędza jaką otrzymuje, nie jest w odpowiednim gatunku. Szczególnie dużo zarzutów kierowanych jest pod adresem krochmalarni, która nieodpowiednio przygotowuje osnowy.

Tow. Pol kładzie szczególny nacisk na jak największą koordynację pracy między oddziałami. Poza tym jest najzupełniej pewny, że „dwójka" dotrzyma zobowiązania. Jego pewności nie przesłania nawet fakt, iż spadek jakości przędzy spowodował na tkalni pewną lukę.

— Jestem pewien — mówi dyr. Pol — że stracone metry nadgonimy. Na głowie postawimy się, a wykonamy. To przecież dla nas kwestia honoru.

Dyr. techniczny, ob. Chodakowski, czujnie śledzący za procesem produkcji, jest niemniej optymistycznie nastawiony.

— Zobowiązania musimy dotrzymać. Pomoc techniczna ze strony majstrów — jak dotąd — jest na poziomie. Odczuwamy wprawdzie brak części zamiennych, ale dajemy sobie jakoś radę. Odnośnie krochmalarni, muszę stwierdzić, że wina leży po stronie fabryk krochmalu. W jednej partii tego artykułu jest nieraz kilkanaście gatunków — jeden mocniejszy, drugi słabszy.

Robotnicy PZPB Nr 2 tempem swej pracy potwierdzają słowa kierownictwa fabryki. Prządki, skręcarki, tkaczki i tkacze, snowacze i robotnicy podwożący przędzę — wszyscy oni przeniknięci są **jedną myślą: nie powstydzić się przed robotnikami innych fabryk, za wszelką cenę dotrzymać zobowiązania.**

Tow. Ulkowska Józefa, prządka — członkini PPR oświadcza mi z uśmiechem:

— Jak długo pracuję, a pracuję już wiele lat, nigdy tak nie było. Kręci się.. jak diabli. Muszę przyznać, że stworzono nam dobre warunki do takiej pracy. **Musimy plan wykonać trzeciego grudnia. Dotrzymamy słowa.** Kobietom robota pali się w rękach. Patrzcie, dzisiaj cała nasza szósta sala postanowiła pracować dwie godziny dłużej.

A zarobek za te dwie dodatkowe godziny przeznaczyłyśmy na strajkujących górników Francji. Niech wiedzą, że wszyscy robotnicy popierają ich walkę. A nasz plan wykonamy — bo to sprawa honoru.

Tego samego zdania są tkacze. Możemy im wierzyć. Tacy, jak **Maria Drelich, Bronisław Ciuła, Helena Płachta** nie raz już dowiedli, że słów nie rzucają na wiatr.

Młodzież fabryczna równa krok do starszych. Coraz więcej młodych twarzy wśród starej gwardii przodowników pracy, wielowarsztatowców Już wsławiły się na fabryce nazwiska prządek: **Gil Ireny i Przepiórki Janiny,** tkaczki **Brzezińskiej Wiesławy** i wielu jeszcze innych.

Organizacja partyjna skupia swe siły dla **realizacji zobowiązania.** Każdy partyjniak czuje się na swym miejscu pracy, jak na posterunku bojowym. **S. K.**

Rolnicy łódzcy uczczą pracą Kongres Zjednoczeniowy

W ślad za uchwałami robotników o wzmożeniu pracy w przemyśle w związku z Kongresem Zjednoczeniowym obu partii robotniczych, uchwały takie podejmują również gromady i zrzeszenia Związku Samopomocy Chłopskiej Wielkiej Łodzi.

W ubiegłą niedzielę na walnych zebraniach wyborczych Zw. Sam. Chłop. rezolucje i uchwały tej treści powzięły następujące gromady:

Gromada Rokicie — wybudowanie sposobem gospodarczym ulicy Rozległej, od ul. Pustynnej do ul. Obywatelskiej z Rokiciem, gdyż tą drogą przechodzą właśnie towarzysze robotnicy do swej codziennej pracy.

Gromada Antoniew — Stoki — regulację ulicy Henrykowskiej. Poza tym rolnicy zobowiązali się do stróżowania ulic nocą na terenie swej gromady

Ognisko kulturalnej pracy i godziwej rozrywki

Świetlica Spółdzielców może służyć przykładem

Wchodząc do budynku przy ul. Sienkiewicza 26, gdzie mieści się świetlica Związku Zawodowego Spółdzielców, słyszymy wesołe głosy młodzieży i dźwięczne tony fortepianu. W sali gier młodzi chłopcy ochoczo grają w ping ponga i bilard.

Przechodzimy na pierwsze piętro do biblioteki, która jest chlubą Związku Spółdzielców. Panuje tu ożywiony ruch. Kierowniczka biblioteki, ob. Ewa Florkowska, jest nieustannie zajęta wydawaniem książek i dopiero po dłuższej chwili udaje się nam wyciągnąć ją na małą rozmówkę. Opowiada nam chętnie o swej pracy.

— W bibliotece panuje ruch bardzo duży. Przeciętnie załatwia się tu sto osób dziennie. Trzeba się bardzo śpieszyć, aby w przeciągu trzech i pół godzin obsłużyć wszystkich. Stałych czytelników mamy około 1200.

— A ile książek posiada w chwili obecnej biblioteka? — pytamy.

— Przeszło 6 tysięcy tomów. Mamy wszystkie nowości. Zakupujemy każdą nową książkę, ukazującą się na półkach księgarskich.

— Jacy autorzy mają największe powodzenie wśród czytelników?

— Ostatnio Andrzejewski, Brandys, Cronin. Książki, które otrzymują jakieś nagrody o których pisze się w prasie, są po prostu rozchwytywane. Chcieliśmy również urządzić na miejscu czytelnię na razie jednak szczupłość pomieszczenia nie pozwala na to.

Nie możemy zabierać zbyt wiele czasu sympatycznej bibliotekarce, gdyż podczas naszej rozmowy nagromadziło się sporo osób, czekających na wymianę książek. Schodzimy więc z powrotem do świetlicy, gdzie właśnie odbywa się próba zespołu dziecięcego.

Dowiadujemy się, że dzieci przygotowują się do audycji radiowej na temat wspomnień wakacyjnych. Reżyseruje artysta Teatru Wojska Polskiego, ob. Świderski.

Informacji o pracach Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku Zawodowego Spółdzielców udziela nam następnie tow. prof. Makarczuk. Zdumieni jesteśmy różnorodnością i ogromem tych prac. Związek Zawodowy Spółdzielców ma 12 tysięcy członków. Wszystkich członków stara się uaktywnić i zainteresować swym działaniem Wydział Kulturalno-Oświatowy. Każdy z nich może sobie coś wybrać, co go najbardziej zajmuje.

Istnieje więc w ramach zajęć świetlicowych chór złożony z 60-ciu osób, prowadzony przez prof. Prosnaka, jest orkiestra salonowa i kurs umuzykalnienia, składający się z grupy fortepianowej i skrzypcowej, jest sekcja tańców ludowych i plastycznych, sekcja dramatyczna pod dyrekcją ob. Jana Świderskiego.

Organizuje się również kursy doskonalenia zawodowego i kursy nauki czytania i pisania dla analfabetów. Na szeroką skalę zakrojona została sekcja odczytowa. W najbliższej przyszłości przewidziany jest szereg odczytów prof. Krzemieńskiej na temat: „Momenty Społeczne w literaturze pozytywizmu".

Mają być zorganizowane kursy języków rosyjskiego, angielskiego i francuskiego oraz wieczory autorskie. Tow. Makarczuk projektuje stworzenie dwóch nowych sekcji: krajoznawczej i miłośników fotografii.

Również staraniem wydziału kulturalno-oświatowego Związku Zawodowego Spółdzielców otwarta została wystawa książki radzieckiej, o której pisaliśmy niedawno. Profesorowi Makarczukowi to jednak nie wystarcza. Pragnie urządzić jeszcze wystawę Mickiewiczowską oraz nawiązując do wykładów prof. Krzemieńskiej, wystawę najlepszych dzieł naszych pozytywistów.

Życzymy Związkowi Zawodowemu Spółdzielców pomyślnego zrealizowania wszystkich projektów. Warto, aby świetlice innych zakładów poszły jego śladem.

Sylwina Wąsakówna

Akcja upowszechniania kultury

Imprezy odczytowe Zarządu Miejskiego

W dalszej akcji upowszechnienia kultury wśród szerokich rzesz, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi organizuje w Ośrodku Propagandy Sztuki (dawniej Miejska Galeria Sztuk Plastycznych) w Parku Sienkiewicza, cykl imprez z zakresu literatury i plastyki. Co poniedziałek i środa, punktualnie o godz. 19.15 odbywać się będą wieczory, na których znani pisarze i malarze zapoznają łodzian z szeregiem najaktualniejszych zagadnień z zakresu sztuki.

Zapowiedziane zostaną następujące imprezy: 15.11. br. Odczyt G. Timofiejewa o Błoku i Majakowskim jako poetach Rewolucji Listopadowej; 22.11. br. — wieczór przekładów Z. Petersowej z Lwa Tołstoja, 29. 11. br. odczyt S. Pollaka o życiu i literaturze dzisiejszej Bułgarii, 1. 12. br. — odczyt Dr J. Krajewskiej o garncarstwie ludowym, 6. 12. br. wieczór autorski Pawła Hertza, 9. 12. br. odczyt kustosza R. Zrębowicza pt. „U źródeł rewolucji malarskiej", 13. 12. br. wieczór autorski młodych (J. Hertel, W. Olszewski, J. Szczawiński, A. Wirth), 15. 12. br. — odczyt mgr. Cieklińskiego pt. Problem konserwacji zabytków w dobie obecnej, 20. 12. br. odczyt M. Piechala o Mickiewiczu.

Wstęp bezpłatny.

W tę i z powrotem

Nota porządkowa

Psioczymy, obywatele, od diabli wiedzą jak długiego czasu na bałagan w tramwajach. Wszyscy się na ogół zgadzają, że wsiadać się powinno wejściem, wysiadać wyjściem, nikt nie zgłasza sprzeciwu przeciw temu, by nie jeżdżono na stopniach wagonu itd. No, i co? Nic. Teoria, fiume, ultramaryna. Bałagan w tramwajach łódzkich trwa. A przecież — w rzeczy samej — nie trudno byłoby go opanować. Tylko, proszę was, PRAKTYCZNIE. Tak jak w Warszawie. Wzmocnić miano więcej patrole milicji i czyhać tu i ówdzie na ob. ob. pasażerów: wsiada który wyjściem — proszę bardzo, mandacik, wisi ktoś na stopniu — ściągnąć i grzywna.

Sposób bardzo prosty a skuteczny. No, i jaki dochód! Ładną część taboru tramwajowego można będzie za tę forsę wyremontować.

Walka z analfabetyzmem

Tym razem objęła ona łódzkich dorożkarzy, którzy mimo ogłoszonej parę miesięcy temu taksy nie bardzo się do niej stosowali.

— Co pan szanowny mówi? — kłócili się z tym czy owym pasażerem. — W gazetach o taksie stało? My nic o tym nie wiemy, nie czytaliśmy...

No, teraz będą musieli CZYTAĆ. Każda drynda bowiem „książeczkę taryfową" w ramkach oprawną otrzyma. Skończy się dorożkarski „analfabetyzm".

Dożywianie młodzieży szkolnej ulegnie wydatnej poprawie

75 tys. dziatwy kosztem 242 mili. zł otrzymywać będzie gorące posiłki

Rozdawnictwo obuwia i ciepłej odzieży

W trosce o stan zdrowia młodzieży i dziatwy szkolnej prowadzona jest w łódzkich szkołach szeroko zakrojona akcja dożywiania. Akcją tą objętych było w ubiegłym roku ponad 71 tysięcy dzieci i młodzieży w wieku od lat 3 do 18. W roku bieżącym z dożywiania korzystać będzie ponad 75 tysięcy uczących się dzieci i młodzieży. Dożywianie obejmuje następujące szkoły: podstawowe, zawodowe, specjalne, średnie, ogólnokształcące i przedszkola oraz świetlice dziecięce i młodzieżowe.

W roku ubiegłym na cele dożywiania młodzieży wydatkowano ogółem sumę 85 milionów 180 tysięcy złotych. W roku bieżącym w związku z faktem, że jakość pożywienia uległa i ulec ma dalszej poprawie, przewiduje się, że sumy przeznaczone na te cele wzrosną conajmniej dwukrotnie. W preliminarzach budżetowych złożonych do zatwierdzenia w Centralnym Urzędzie Planowania koszty dożywiania młodzieży i dzieci w szkołach łódzkich, przedszkolach i świetlicach sięgają sumy 242 milionów zł. Tak poważny wzrost wydatków na dożywianie dzieci i młodzieży szkolnej wynika z faktu, że w roku bieżącym planuje się wydawanie w szkołach posiłków gorących w formie obiadów. Dotychczas w wielu jeszcze szkołach zamiast obiadów dzieci otrzymują kawę z mlekiem bądź kakao. Posiłek ten uzupełniany jest chlebem lub białym pieczywem i wędliną.

Fundusze na akcję dożywiania dzieci i młodzieży płyną z trzech źródeł. W roku ubiegłym najpoważniejszą kwotę, bo ponad 47 milionów złotych wpłaciło Ministerstwo Oświaty. Około 27 milionów dały opłaty za posiłki, wpłacane przez uczniów oraz przez koła rodzicielskie. Zarząd Miejski (Wydział Oświaty i Opieki Społecznej) wydatkował na cele dożywiania 8 milionów 232 tysiące złotych. Akcja ta była ponadto subsydiowana przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które z własnych funduszów przeznaczyło 2 miliony 222 tysiące złotych na akcję dożywiania. Około 700 tysięcy dla szkół zawodowych wpłaciła Izba Rzemieślnicza.

Z akcji dożywiania w szkole korzystali dotychczas uczniowie 135 szkół podstawowych, 55 przedszkoli, 14 szkół zawodowych, 18 szkół średnich, 50 świetlic dziecięcych i młodzieżowych. W szkołach powołano do działania specjalne Komitety Opieki Społecznej. Wchodzą do nich rodzice uczniów i przedstawiciele nauczycielstwa.

Komitety te kierują nie tylko samą akcją, ale ponadto zajmują się zaopatrzeniem uboższych dzieci w obuwie i ciepłą odzież. W porozumieniu z lekarzem szkolnym Komitety prowadzą również akcję t. zw. dodatkowego żywienia. Objęte są nią te dzieci, które ze względu na zły stan zdrowia i ciężkie materialne warunki w domu muszą być wydatniej żywione. Dożywianie to oparte jest o rozdział paczek z prowiantem t. zw. suchym.

Dożywianie dzieci w szkołach jest na ogół odpłatne. Zwolnione od opłat są dzieci niezamożne. Opłata za posiłek jest stosunkowo bardzo niewielka i waha się w granicach od 200 do 250 zł. miesięcznie.

Akcja dożywiania dzieci z punktu widzenia społecznego odgrywa bardzo doniosłą rolę. Nie ma dziecka w wieku szkolnym, któreby z akcji tej było wyłączone. Jeśli w szkołach istnieją uczniowie, którzy z dobrodziejstwa gorącego posiłku nie korzystają, jest to wynikiem ich dobrowolnej rezygnacji z tej formy pomocy.

Promocja podchorążych MO

w szkole polit. — wychowawczej

Wczoraj w gmachu przy ul. Piotrkowskiej Nr 266, odbyła się uroczystość zakończenia 7 kursu pol.-wych. M. O.

Uroczystość rozpoczęła się zdaniem raportu przez Komendanta szkoły, mjr. Antoniaka, generałowi Księżarczykowi, z-cy Komendanta Głównego do Spraw Polityczno-Wychowawczych. Następnie odczytane zostały rozkazy nominacyjne i wyniki egzaminów, złożonych przez podchorążych, po czym nastąpiły przemówienia.

Głos zabierali kolejno mjr Antoniak, gen. Księżarczyk, prymus szkoły podchorąży Patelski oraz przedstawiciele Tow. Przyj. Pol.-Radz. i partii politycznych. Wspólny obiad żołnierski, połączony z występami wychowanków szkoły i zabawą, zakończyły tę podniosłą uroczystość.

Radogoszcz i Łagiewniki chcą mieć nowe szkoły

Obecna ciasnota utrudnia naukę. — Mieszkańcy pośpieszą z pomocą przy budowie

Zaledwie parę dni temu mieszkańcy Radogoszcza i Łagiewnik, witając Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej, powzięli jednomyślnie uchwałę budowy chodnika i linii tramwajowej na ulicy Łagiewnickiej. Postanowiono także przyjść z pomocą sąsiedzką mieszkańcom ul. Warszawskiej przy zakładaniu torów i sieci tramwajowej.

Pisaliśmy o tym, że uchwały powyższe zapadły na zebraniu, odbywającym się w szkole powszechnej przy ul. Gen. Sowińskiego 53. Pod koniec tego zebrania rzucony został godny jak największego poparcia projekt **budowy nowego gmachu szkolnego.**

Szkoła powszechna w Radogoszczu mieści się obecnie w ładnej willi, jednak, niestety, nigdy nic nie miała wspólnego ze szkołą. Maleńkie pokoiki zamieniono na klasy szkolne i mimo, że z zadowoleniem spogląda się na czyste ściany, ozdobione pomocami naukowymi, stwierdzić trzeba, że warunki nauki są tu bardzo trudne. Ciasnota zmusiła kierownictwo szkoły do takiego ustawienia ławek, że dzieci niejednokrotnie patrzą w ścianę zamiast na tablicę. Już ten fakt mówi sam za siebie. Trzeba dodać, że szkoła nie jest w stanie pomieścić wszystkich dzieci z Radogoszcza i Łagiewnik, które w dość znacznej liczbie muszą dojeżdżać do szkół, mieszczących się w centrum miasta.

Wzniesienie nowego, odpowiedniego budynku szkolnego dałoby jeszcze jedną poważną korzyść. Dotychczas wszystkie zebrania Koła Rodzicielskiego, a w specjalnych wypadkach zgromadzenia ogółu mieszkańców tych dzielnic, niejednokrotnie zaś i Kół partyjnych odbywają się w obecnej szkole — na korytarzu. Nie ma bowem dość obszernej sali świetlicowej, gdzieby można było urządzać podobne zebrania lub różne pożyteczne imprezy.

Rzucona więc przez mieszkańców Radogoszcza myśl jest słuszna i zasługuje na rychłe wcielenie w życie. Mieszkańcy ci są to ludzie pracy, którzy tak, jak przy zakładaniu linii tramwajowej ofiarowali swą pomoc, tak i przy budowie projektowanej szkoły zobowiązali się dać wszystko ze siebie. Odpowiednie władze, a zwłaszcza Zarząd Miejski Wielkiej Łodzi powinny się tą sprawą bliżej zainteresować i dopomóc tej pracowniczej i ofiarnej ludności w zrealizowaniu słusznego projektu.

(Tasz)

Fotomontaż OKZZ

Słuszną i interesującą inicjatywę podjęła OKZZ w Łodzi. Mianowicie, — postanowiono ujmować aktualne zagadnienia społeczne, polityczne i kulturalne w formie fotomontażu, udostępnionego dla szerokiego ogółu w specjalnych oszklonych gablotkach, znajdujących się w sali OKZZ.

Tematem pierwszego fotomontażu jest „Przyjaźń dwóch wieszczów". Dokumenty, fotografie, rysunki i teksty obrazują przyjaźń Adama Mickiewicza i wielkiego poety rosyjskiego — Aleksandra Puszkina.

(m.)

NA WOKANDZIE

Młynarz - sabotarzysta

skazany na 12 lat więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Końskich rozpoznawał zapowiedzianą przez nas głośną sprawę współwłaściciela młyna elektrycznego z Przedborza — **Tadeusza Cieleckiego,** oskarżonego o sabotowanie zarządzeń związanych z akcją pomocy przednówkowej dla najbiedniejszych rolników i okradanie ich z przyznanej im mąki.

Przewód sądowy, zeznania świadków oraz opinia biegłych w całej rozciągłości **potwierdziły zarzuty**, objęte aktem oskarżenia. Cielecki przez swą wrogą i destrukcyjną działalność nie tylko **pozbawił pomocy największą biedotę wiejską,** nie tylko dopuścił się sabotowania zarządzeń władz, ale stwarzał pozory, że właśnie władze są winne temu, iż biedni rolnicy pozostają w skrajnej nędzy, w ciężkim okresie przednówkowym.

Wielkie poruszenie wśród publiczności wywołało ujawnienie takiego pikantnego „szczegółu". Cielecki sprzedał pośrednikowi Józefowi Jabłońskiemu 39 centnarów żyta po 3.000 złotych. Jabłoński z kolei odsprzedał to żyto... miejscowemu Zw. Samopomocy Chłopskiej po 2.200 zł. Pozornie pośrednik na transakcji tej stracił. Ale tylko pozornie. W rzeczywistości bowiem za dostarczone żyto otrzymał premie, które sprzedał na czarnym rynku i tym sposobem z nawiązką powetował sobie pozorną stratę.

W ten sposób pan młynarz i pan pośrednik robili „złote interesy na zbożu państwowym i paraliżowali wykonanie planu „Pomocy Przednówkowej".

Cielecki został uznany winnym zarzuconego mu przestępstwa i został skazany na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 oraz konfiskata mienia.

Lustracja bibliotek świetlicowych

Ponieważ biblioteki świetlicowe pozostawiają wiele do życzenia zarówno pod względem jakości, jak i ilości książek, wydział kulturalno-oświatowy OKZZ przystąpił do lustracji wszystkich tego rodzaju bibliotek na terenie Łodzi. Specjalni instruktorzy świetlicowi sprawdzają stan bibliotek.

Braki w bibliotekach są uzupełniane wartościowymi dziełami ze wszystkich dziedzin literatury.

W tym tygodniu rozpoczęto rozsyłanie biblioteczek już odpowiednio skompletowanych do świetlic przy zakładach przemysłowych.

(m.)

Odczyt

Dziś, w Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza odczyt G. Timofiejewa pt. „Blok i Majakowski — poeci Rewolucji Listopadowej".

Początek o godz. 19.15. Wstęp bezpłatny.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 15 listopada 1948 r.
Dziś: Eugeniusza

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

K I N A

Kino „Robotnik" — film prod. amerykańskiej „Zielone lata".

Kino „Polonia" wyświetla film p. t. „Tajemnica wywiadu" dla młodzieży dozwolony od lat 18-tu.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112

Załoga PZPJG wykona przedterminowo plan roczny

Wezwanie do przedkongresowego współzawodnictwa pracy, rzucone przez górników i włókniarzy, nie pozostało bez echa w Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Pabianicach. Załoga PZPJG postanowiła plan wykonać przedterminowo.

Za pierwsze półrocze br. plan państwowy z wielkim wysiłkiem wykonano w 101 procentach. Wiele bowiem czynników zahamowało wyższe przekroczenie planu rocznego. Po pierwsze: wadliwie rozplanowane urlopy — znaczna część załogi i kierownictwa korzystały z urlopów w tym samym czasie, po drugie: plan półroczny przewidywał uruchomienie 216 krosien, tymczasem do końca czerwca br. uruchomiono ich tylko 210, gdyż brak było miejsca w budynkach fabrycznych na uruchomienie większej ich ilości.

Tak więc załoga PZPJG weszła w drugie półrocze z przekroczonym co prawda planem półrocznym, ale za to z obowiązkiem podniesienia jakości produkcji, która rzadko przekraczała uprzednio 50 procent pierwszego gatunku.

Dwa pierwsze miesiące drugiego półrocza wyglądały nienajlepiej: plan w lipcu został wykonany w 96,3 procentach, a w sierpniu tylko w 93 procentach. Te niezadawalające wyniki spowodowane były przeprowadzoną wówczas komasacją dwóch oddziałów i trwającym jeszcze okresem urlopowym.

We wrześniu nastąpił przełom: wykonano 100,3 procent normy, w październiku br. uruchomiono 6 dodatkowych, przewidzianych w planie inwestycyjnym — krosien. A w październiku załoga PZPJG wykonała plan miesięczny **w 111,2 proc.**

W listopadzie wykazy dziennej produkcji stwierdzają dalsze stopniowo rosnące przekroczenie zadań dziennych. Dnia 2 listopada wykonano 107 proc., 4 listopada — 115 proc., 5 listopada — 135 proc., 6 listopada — 127 proc., 8 listopada — 117 proc. a 9 listopada 122 procent planu.

Wszystko wskazuje na to, że plan państwowy w PZPJG zostanie wykonany w listopadzie z jeszcze większą nadwyżką, niż w październiku br.

Podobnie jak nastąpił wzrost ilościowy produkcji, nastąpiła również poprawa jakościowa produkcji.

We wrześniu przeciętna ilość pierwszego gatunku wynosiła 45,3 procent, a w listopadzie br. dzienne wykazy produkcyjne stwierdzają że: dnia 2 bm. wykonano 50,5 proc. primy, a 8-go ponad 55 procent.

Podniesienie jakości i ilości tkanin było przede wszystkim możliwe dzięki współzawodnictwu pracy i małej racjonalizacji. Kierownictwo techniczne fabryki zmniejszyło o połowę ilość godzin postojowych w ostatnich tygodniach dzięki zwiększeniu długości osnowy z 800 do 1000 i 1200 m.

Biorąc pod uwagę wszystkie te niewątpliwe osiągnięcia na polu podniesienia jakości i ilości produkcji przez załogę PZPJG można wierzyć, że zostaną zrealizowane postanowienia załogi PZPJG powzięte w dniu 7 listopada br.

Dnia tego załoga PZPJG po wysłuchaniu przemówień przedstawiciela Rady Zakładowej, przedstawicieli partii politycznych i dyrekcji, po rozważeniu swych możliwości postanowiła **celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać plan roczny do dnia 18 grudnia br. oraz wykonać ponad plan do końca br. 50 tys. metrów tkanin jedwabnych.**

PZPB podnosi dyscyplinę pracy

Przyjęcie przez załogę PZPB w Pabianicach zobowiązania produkcyjnego przed Kongresem Zjednoczeniowym pociąga za sobą między innymi i konieczność dalszego podnoszenia dyscypliny pracy.

Celem podniesienia dyscypliny pracy i celem zorientowania załogi, ile traci się godzin wskutek spóźnień, Rada Zakładowa PZPB wywiesza codziennie dane z poszczególnych działów, dotyczące spóźnień robotników i pracowników. Z danych tych np. wynika, że w tygodniu od 25 do 30 października br. w przędzalni spóźniło się lub nie stawiło się do pracy bez usprawiedliwienia — 46 osób, wobec tego stracono 262 godziny pracy.

W tym samym tygodniu w tkalni zanotowano 37 spóźnień i nieobecności nieusprawiedliwionych na łączną sumę 220 godzin, w wykończalni stracono 60 godzin produkcyjnych. Łącznie zanotowano — 114 nieobecności i spóźnień co dało w sumie stratę 618 godzin pracy.

Jakkolwiek cyfry te są duże, widzimy, że nastąpiła pewna poprawa w zestawieniu z poprzednim okresem: w tygodniu od 18 do 23 października stracono 736 godzin, a od 4 — 15 października — 734 godziny.

W przekroju rocznym tego rodzaju drobne spóźnienia pojedyńczych robotników i pracowników — to kikadziesiąt tysięcy straconych godzin dla produkcji, to kilkadziesiąt tysięcy nie wyprodukowanych metrów tkanin!

Tę wymowę cyfr trzeba zrozumieć i położyć kres spóźniania się oraz przedwczesnemu kończeniu pracy. (Dz)

Druga Wojewódzka Narada Oświatowa PPR

W dniu wczorajszym obradowała w sali Szkoły Centralnej PPR Druga Wojewódzka Konferencja Oświatowa, w której wzięło udział około 250 nauczycieli PPR-owców woj. łódzkiego.

Konferencję zagaił tow. Stalski, kierownik Wydziału Propagandy Oświaty i Kultury KW PPR, naświetlając charakter konferencji w przededniu zjednoczenia obu partii robotniczych.

Celem naszej konferencji — powiedział mówca — jest przeanalizowanie dotychczasowej pracy na odcinku oświatowym w myśl uchwał Sierpniowego Plenum KC PPR, oraz przezwyciężenie błędów i braków na tym odcinku i wytyczenie dalszej drogi w oparciu o teorię marksizmu - leninizmu.

Naradzie przewodniczył kurator okręgu łódzkiego szkolnego tow. Seniow.

Miejsca w prezydium zajęli: tow. tow. Trojanowski — przedstawiciel KC PPR, Domagała — sekretarz KW PPR, Seniow — Kurator O.Ł.S. oraz tow. tow. Stalski, Chrzanowski, Ożogowski, Świątkowa, Łuczak i Lewandowska.

Z ramienia KC PPR referat wygłosił tow. Trojanowski.

Mówca omówił dokładnie dotychczasowe zdobycze Partii i Min. Oświaty w dziedzinie oświaty i kultury, oraz poddał gruntownej analizie braki w pracy na tym odcinku.

Tow. Trojanowski zwrócił uwagę w szczególności na powolne tempo szkolnictwa i programu nauczania, oraz tolerowania wstecznych teorii pedagogicznych. Wiele uwagi poświęcił zaniedbaniu wsi i realizacji powszechnego nauczania, wskazał na etapy planowej pracy na odcinku szkolnictwa, mającej zapewnić ustalenie systemu szkolnego. Jako zasadniczy aspekt pracy oświatowej wskazał dążenie do przeprowadzenia młodzieży robotniczej i chłopskiej przez szkołę średnią i doprowadzenie jej do szkół wyższych, przy zapewnieniu jej całkowitej pomocy materialnej i wychowawczej. Obóz postępu musi zwycięsko rozegrać walkę klasową o szkołę i wychowanie.

Podstawowymi instrumentami poza wyżej wymienionymi będzie stworzenie odpowiedniego centrum pedagogicznego, celowa polityka personalna, odpowiednie powoływanie i kształtowanie kadr nauczycielskich, wnikliwa piecza nad interesami życiowymi nauczycielstwa, ścisła współpraca ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i należyte uaktywnienie Związku Młodzieży Polskiej.

W walce o wzmożenie produkcji przemysłowej i rolnej aparat oświatowy musi zmobilizować wszystkie rozporządzalne siły. Od pomyślnego wyniku tej walki zależy dobrobyt i przyszłość socjalistycznej Polski.

W dyskusji zabrał głos kurator O.Ł.S tow. Seniow, który w samokrytycznej ocenie omówił działalność kuratorium i władz szkolnych okręgu na odcinku administracyjnym, pedagogicznym i personalnym. Mówca stwierdził, że pomimo niewątpliwych braków i niedociągnięć na poszczególnych odcinkach, generalna linia rozwoju pracy oświatowej rozwijała się pomyślnie.

Z kolei przemówił kierownik sekcji Kulturalno - Oświatowej tow. Chrzanowski, który poddał samokrytycznej ocenie działalność sekcji i naświetlił krytycznie wszystkie odcinki pracy kulturalno - oświatowej na terenie województwa łódzkiego. Szczególny akcent położył mówca na działalność sekcji oświatowych przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR, oraz na pracę organizacji społecznych.

W ożywionej dyskusji nad problemami poruszonymi zabierali głos tow. tow. **Legowicz, Jackiewiczowa, Biernacki, Kudelska, Błaszczykowa, Łuczak i inni.** Wszyscy mówcy wskazywali na postępujący proces demokratyzacji szkół i wychowania młodego pokolenia w duchu budownictwa Polski socjalistycznej. Szczególnie zwracali uwagę na konieczność szkolenia nauczycielskiego w duchu ideologii naukowego socjalizmu marksizmu - leninizmu, na wzmożenie walki ideologicznej z wpływami reakcji i wrogiej propagandy w szkołach, na najściślejszą współpracę z masami ludowymi w mieście i na wsi.

Mówcy zadeklarowali wzmożony wysiłek w realizowaniu historycznych uchwał Sierpniowego Plenum KC PPR, wiązania rzesz bezpartyjnego nauczycielstwa z dążeniem do realizacji postępowych dróg rozwoju Polski i budownictwa socjalizmu na wszystkich odcinkach naszego życia.

Wyniki obrad i dyskusji podsumował w końcowym przemówieniu tow. Trojanowski, który zapewnił nauczycielstwo, że w jego pracy i walce otoczone będzie troskliwą opieką Partii i Rządu.

Następnie zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. inn.

Rezolucja

Wojewódzka Narada Oświatowa PPR zebrana dnia 14.XI.1948 r. w Łodzi stwierdza:

Uchwały Sierpniowego Plenum Komitetu Centralnego PPR ujawniły odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w szeregu dziedzin życia i wskazały drogę ich przezwyciężenia poprzez rzeczową, szczerą i śmiałą krytykę i samokrytykę. Ujawnienie tego odchylenia pozwoliło nam podnieść świadomość ideologiczną naszych członków, oraz dostrzec braki i niedociągnięcia na odcinku kultury i oświaty.

Poprzez zaostrzoną walkę klasową na naszym odcinku wypierać będziemy elementy ideologicznie i klasowo obce w wychowaniu nowego człowieka, oraz usuwać będziemy treść i metody nauki, które dotąd na skutek słabej czujności klasowej i braku odporności z naszej strony, nie były należycie przezwyciężane. Nie przezwyciężono także w dostatecznym stopniu postawy oportunistycznej poszczególnych ogniw partyjnych na naszym odcinku.

Walkę klasową prowadzić będziemy poprzez udostępnienie upośledzonej dotąd młodzieży robotniczej i chłopskiej przyjęcia do wszystkich typów szkół, poprzez wzmocnienie elementów ideologii marksizmu i leninizmu w naszej codziennej pracy szkolnej.

Stwierdzamy konieczność przełamania pobłażliwości na odcinku oświatowym wobec błędnych i szkodliwych ideologii reakcyjnych, konieczność pogłębienia zrozumienia internacjolistycznego wychowania, wzmocnienia współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz postępowymi siłami świata. W tym celu korzystać będziemy z bogatego dorobku i doświadczenia ZSRR.

Narada oświatowa z radością wita zjednoczenie się bratnich partii robotniczych w jedną Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej która będzie miała historyczne znaczenie w dziejach polskiego ruchu robotniczego i przyczyni się do przyśpieszenia przebudowy naszej pracy kulturalnej i oświatowej po linii realizacji socjalizmu.

Postanawiamy dołożyć wszelkich starań, aby wzmocnić i skoordynować współpracę Partii i nauczycielstwa partyjnego z odministracją szkolną i ZNP. Szczególną opieką postanawiamy otoczyć nauczyciela wiejskiego zapewniając w ten sposób oddziaływanie ideologiczne Partii na bezpartyjnych. Dążyć będziemy do szybkiego zrealizowania reformy szkolnej poprzez powszechność nauczania rozbudowę szkolnictwa zawodowego i technicznego w stosunku do potrzeb planu 6-cio letniego.

Na zakończenie konferencji tow. Styss z Brzezin zaproponował by przy wyborach grudniowych opodatkować się na rzecz strajkujących górników we Francji i wezwać do tej akcji za sobą rzesze nauczycieli bezpartyjnych. — Wniosek tow. Styssa przyjęty został jednomyślnie.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono II Naradę Oświatową PPR woj. łódzkiego. ST.

Na nowej ulicy...

Ożywiony ruch na nowo-przeprowadzonej przez park fabryki PZPB ulicy wykazuje najlepiej, jak bardzo ulica ta była potrzebna naszemu miastu.

Elektrownia zainstalowała już tutaj 3 latarnie, ale potrzeba byłoby jeszcze 4, ażeby oświetlić całą ulicę i umożliwić swobodne poruszanie się po niej o każdej porze.

M. J.

Wieści z kraju

KARA ŚMIERCI DLA OPRAWCY HITLEROWSKIEGO

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Brunowi Oskarowi Tschamlerowi, bestialskiemu oprawcy hitlerowskiemu, który brał udział w wyniszczeniu Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim.

Tschamler skazany został na karę śmierci.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY CUKROWNI KUJAWSKICH

Od pierwszego dnia tegorocznej kampanii cukrowej trwa pomiędzy cukrowniami kujawskimi zacięte współzawodnictwo pracy. Wskutek wzmożonych wysiłków robotników, cukrownia w Kruszwicy ukończy kampanię o 10 dni prędzej, cukrownia w Tucznie o 7 dni. W wyniku ogólnej punktacji po upływie 2 dekad we współzawodnictwie prowadzi zdecydowanie cukrownia Tuczno (213,7 punktów), która w ubiegłym roku zdobyła sztandar współzawodnictwa. Drugie miejsce zajmuje cukrownia Kruszwica (197,6 punktów).

Ogłoszenia drobne

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław Bieliński, Helena Buczyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. We wtorek dnia 16 listopada br. o godzinie 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina". Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin" godz. 16. 18, 20. w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Zakazane Piosenki" godz. 17. 19. 21. w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Przeczucie" godz. 18. 20. w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38" godz. 11. 12. 13. 16. 17. 18. 19. 20. 21.

HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matrosow" godz. 16.30. 18.30. 20.30. w niedz. 14.30

MUZA — „Gilda" godz. 18, 20 w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi" godz. 16. 18.30. 21. w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Pani Miniver" godz. 17.30. 20. w niedz. 15 film dozwolony od lat 16

ROBOTNIK — „Cygańska miłość" godz. 16. 18.30. 21. w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensjonat" godz. 18. 20.30. w niedz. 15.30 film dozwolony od lat 16

ROMA — „Narzeczona z Turkmenii" godz. 18. 20. w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra lokaja" godz. 16.30. 18.30. 20.30. w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Casablanca" godz. 18. 20. w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Zakazane piosenki" godz. 16.30. 18.30. 20.30. w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Dusze czarnych" godz. 17. 19. 21. w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz" godz. 17. 19. 21. w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat" godz. 17. 19. 21. w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi" godz. 15. 17.30. 20. w niedz. 12.30 film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Noc w Casablance" godz. 18.30; 20.30. w niedz. 16.30. film dozwolony dla młodzieży

ODCZYT

W Klubie społ.-lit. „Wieś" Piotrkowska 133 II piętro odbędzie się we wtorek 16 listopada b. r. o godz. 19.30 odczyt Ob. doc. dr. Bohdana Baranowskiego p.t. „Społeczne tło procesów czarownic w Polsce".
D-028787

SPORT SPORT SPORT

Tego nikt się nie spodziewał!

Największą niespodziankę sprawił wczoraj Widzew zwyciężając Ruch 3:2 (3:1)

Nawet największym sympatykom Widzewa nie śniło się, że Ruch w dniu wczorajszym utraci dwa dalsze punkty. Tymbardziej, gdy noc z soboty na niedzielę była śnieżna, a boisko stało się z zielonego... białe. Wiadomo bowiem, że na ciężkim terenie lepiej grają drużyny zaawansowane wysoko technicznie. Tymczasem łodzianie sprawili widzom w ilości 4 000 niezwykle miłą niespodziankę.

Gdy już w 3-ej minucie Widzew prowadził 1:0, wszyscy przypuszczali, że był to punkt... honorowy. Jednak ambicja i silna wola zwycięstwa sprawiły, że dwa punkty pozostały w Łodzi. Nie znaczy to bynajmniej, że Ruch nie przywiązywał znaczenia do wczorajszego spotkania lub że lekceważąc przeciwników, przysłał osłabiony skład. Faktem jest, że Widzew poniósł porażkę 1:13 nie w identycznym stosunku, jednak uzyskał w pełni zasłużone zwycięstwo.

Łodzianie wystąpili bez zdyskwalifikowanego Morcinizka, którego z powodzeniem zastąpił Janas.

Skład Widzewa był następujący: Musiał, Słaby, Kopaniewski, Paciorek, Konarski, Wiernik II, Okupiński, Kornalczyk, Cichocki, Pawlikowski i Janas.

Kilka pierwszorzędnych momentów miał Musiał w bramce. W obronie dobrze wypadł Słaby w przeciwieństwie do Kopaniewskiego, z którego winy padła bramka dla Ruchu. W pomocy Konarski lepszy od innych bocznych kolegów. W napadzie dobrze wypadły skrzydła Janas — Okupiński. Nadspodziewanie słabo grał Cichocki. Jednak nie można mu odmówić pracowitości oraz ambicji. Łącznicy wypadli blado, marnując szereg dogodnych pozycyj.

Goście zjechali do Łodzi w następującym składzie: **Deptała, Giekur, Kamiński, Szuszczyk, Bomba, Bartyla, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula i Żurek**, a więc z reprezentacyjną trójką napadu Cieślik — Alszer — Przecherka. Mimo renomy, goście utracili dwa punkty. Grali oni dobrze w polu, jednak przed bramką przeciwnika zawodzili strzałowo. Poza tym dobrze usposobione w dniu tym tyły łodzian, jakoś sobie dawały radę z groźnym przeciwnikiem.

Przebieg gry naogół interesujący, toczył się ze zmienną przewagą obu drużyn. Prowadzenie dla Widzewa już w 3-ciej min. zdobywa Janas. Wyrównujący punkt strzela dopiero w 26-ej min. Cieślik. Nie trwa to jednak długo, gdyż w 27-ej min. Janas po raz drugi zdobywa prowadzenie dla Widzewa. Do przerwy ustala wynik Okupiński, strzelając trzeciego goala.

Po zmianie stron goście dążą do uzyskania zmiany wyniku, co im się udaje przez Cebulę w 6-ej min. Mimo obustronnych wyskoków, wynik 3:2 dla Widzewa nie ulega już zmianie, mimo, że łodzianie pod koniec zawodów mieli okazję poprawić stosunek bramek.

Mecz sędziował Strzelecki z Rzeszowa.

Wisła zwycięża ŁKS 5:1 (3:1)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi „Wisła" pokonała ŁKS w stosunku 5 : 1 (3 : 0).

Składy drużyn: „Wisła": Jurowicz, Kubik, Flanek, Wapiennik, Legutko, Filek, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamon. ŁKS: Szczurzyński, Łuć II, Włodarczyk, Łącz, Pietrzak, Sołtyszewski, Hogendorff, Baran, Janeczek, Patkolo, Kopera.

Mimo porażki drużyna łódzka grała dobrze, a atak jej był stale groźny, lecz dzięki doskonałej grze bramkarza i obrońców „Wisły" łodzianie nie mogli zdobyć się na skuteczny strzał.

Drużyna „Wisły" jako całość wypadła bardzo dobrze. Dopiero w ostatnich 15 min. gry krakowianie opadli z sił, co wyzyskała drużyna łódzka zdobywając bramkę.

U pokonanych poza atakiem, w którym najlepiej grał Patkolo wyróżnili się Włodarczyk — na obronie oraz Szczurzyński — w bramce.

Mecz odbył się na silnie ośnieżonym boisku. Bramki padły w następującej kolejności: w 23 min. Kohut zdobył prowadzenie, 18 min. później Mamon po dobrym podaniu Gracza zdobył drugą bramkę i ten sam zawodnik na 5 min. przed przerwą zdobył 3-ci punkt dla „Wisły". W 2-giej min. po przerwie Gracz strzelił 4-tą bramkę. 5-tą bramka dla „Wisły" zdobył Kohut w 17-ej min. Po przerwie bramkę dla łodzian zdobył Hogendorff na 12 min. przed końcem meczu.

Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy. Widzów ok. 12 tysięcy.

ŁÓDZKA KLASA A

Do najważniejszych zawodów o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego należał mecz w Zgierzu, rozegrany pomiędzy Włókniarzem i Borutą. Zwycięstwo uzyskał beniaminek kl. A Włókniarz nad Borutą w stosunku 2:1 (0:1). Podczas tego spotkania uległ kontuzji złamania obojczyka Rajtar z zespołu pokonanego.

TUR łódzki pokonał drużynę ŁKS w stosunku 5:3.

Zjednoczone zremisowało z Tomaszowianką 2:2 (1:1).

Kolejarze łódzcy zmierzyli się w Koluszkach ze swymi kolegami, którym ulegli 2:3.

W Piotrkowie Concordia zwyciężyła Lechię 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Krawczyński 2 i Piłka 1.

Tarnovia" – Polonia (W) 3:0 (1:0)

TARNÓW (obsł. wł.) — Tarnovia do tego meczu wystąpiła w osłabionym składzie bez Kokoszki. Zwyciężając zdecydowanie warszawską Polonię w stosunku 3:0 (1:0).

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i ciężkiego terenu gospodarze zagrali bardzo dobrze i mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Roik i Binek, oraz jedna samobójcza.

Sędziował Naporski z Łodzi.

Legia – Rymer 1:0 (1:0)

WARSZAWA (obsł. wł.) — W meczu o mistrzostwo ligi stołeczna „Legia" pokonała „Rymer" w stosunku 1:0 (1:0).

Bramkę zdobył Szymański. Sędziował Pryk z Krakowa, widzów ok. 3 tysiące.

ZZK – Garbarnia 1:1 (0:1)

POZNAŃ (obsł. wł.) — Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej między poznańskim ZZK i „Garbarnią" zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Mecz stał na słabym poziomie. Była to typowa walka o punkty. Drużyna poznańska, która miała dużo więcej z gry, na skutek słabej dyspozycji strzałowej napastników, nie umiała tej przewagi wykorzystać cyfrowo.

Polonia (B) – Warta 3:0 (2:0)

BYTOM (obsł. wł.) — Na stadionie Polonii w Bytomiu odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między Polonią (Bytom) i poznańską Wartą. Mecz zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Polonii (B) w stosunku 3:0 (2:0).

AKS – „Cracovia" 1:0 (0:0)

CHORZÓW (obsł. wł.) — Mecz ligowy między chorzowskim AKS-em a Cracovią zakończył się zwycięstwem chorzowian w stosunku 1:0 (0:0).

Bramka dla AKS-u padła w 87 minucie gry ze strzału Ulika. Sędziował Fomin z Radomia.

Stasiak remisuje z Brzóską

Zryw pokonał „Concordię" 11:5



TABOREK

„Concordia" piotrkowska straciła wczoraj dalsze punkty w mistrzostwach drużynowych ulegając 5:11.

Piotrkowianie przyjechali do Łodzi bez dwóch wag oddając jeszcze przed meczem 4 punkty walkowerem Zrywowi a zdobywając w ten sam sposób tylko 2, gdyż i Zrywowi zabrakło reprezentanta w wadze piórkowej (Rogalskiego nie dopuścił do walki lekarz). Zwycięstwo Zrywu było zasłużone chociaż nie przyszło ono łatwo. Wszystkie walki od wagi muszej do półciężkiej włącznie odznaczały się niezwykłą zaciętością i prowadzone były z wielką ambicją.

Do najciekawszych spotkań należałoby zaliczyć pojedynek Stasiaka z Brzóską i Taborka z Tomickim. Niezły boks zwłaszcza w pierwszych dwóch rundach pokazał wczoraj Kijewski w walce z twardym Masiarkiem, słabo natomiast wypadł Krawczyk przegrywając zdecydowanie z Maciejczykiem.

STASIAK POWRACA DO FORMY

Stasiak do meczu z Brzóską przygotował się bardzo starannie. Pojedynek z piotrkowianinem rozpoczął w dawnym stylu prowokując go do ataku swym zwodnym tańcem i sam błyskawicznie wyłapując okazje do zadawania ciosów. Brzóska w pierwszym starciu był za wolny i za mało zdecydowany, to też starcie to przegrał wyraźnie. W drugim starciu Stasiak znów doskonale zaskakuje swego przeciwnika i trafia mocno i celnie, dopiero pod koniec piotrkowianin rozkręca się i dopiero się kilka razy do skoku łodzianinowi, ale walkę przerywa gong.

CZY WYNIK REMISOWY BYŁ SŁUSZNY?

W trzecim starciu rozgorzała walka na całego. Brzóska rzuca się do przodu i zasypuje ciosami Stasiaka. Widać, że piotrkowianin jest silniejszy fizycznie i za wszelką cenę chce w tym starciu zdecydowanie przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę. Stasiak odgryza się jednak przy każdej okazji i w rezultacie wychodzi z tego pojedynku z czystą ręką.

Czy wynik remisowy był słuszny?

Pierwszą rundę wygrał wyraźnie naszym zdaniem Stasiak druga była wyrównana, trzecia Brzóski, wynik więc remisowy ani trochę się skrzywdzi piotrkowianina, który na wagę muszą jest stanowczo za powolny.

TABOREK WCIĄŻ GROŹNY..

Do pięściarzy starszego pokolenia, którzy jednak zwycięsko opierają się młodzieży na leży wciąż jeszcze Taborek. Pomimo „dyrektorskiej łysiny" pan Czesław ma jeszcze tak dynamiczny i szybki cios, że wielu młodych mogło by mu go pozazdrościć. W spotkaniu z Tomickim, Taborek miał swego przeciwnika nie tylko trzykrotnie na deskach ale również miał taką przewagę nad nim że sędzia był zmuszony w trzecim starciu przerwać walkę ogłaszając zwycięstwo Taborka przez techniczne k. o.

DOBRE ZWARCIA KIJEWSKIEGO

Kijewski w spotkaniu z ambitnym Masiarkiem pokazał dobry boks w zwarciach. Dzięki nim łodzianin wygrał dwa pierwsze starcia. W trzeciej rundzie Masiarek, który dobrze rozłożył sobie siły przeszedł zupełnie niespodziewanie do ostrego natarcia i hakami od dołu sprawił wiele kłopotu łodzianinowi. Pomimo ciężkich chwil łodzianin zdołał utrzymać jeszcze swą przewagę zdobytą w dwóch pierwszych starciach i wygrać walkę na punkty.

POZOSTAŁE WALKI

Pozostałe walki przyniosły następujące wyniki: w wadze koguciej Czarnecki zdobył dla Zrywu w-o, w piórkowej zaś dla „Concordii" Adamus. W wadze lekkiej Krawczyk (Zryw) przegrał na punkty z Maciejczykiem i w wadze półciężkiej Wojnowski (Zryw) wypunktował Wojnarowskiego. Ostatnie punkty dla Zrywu zdobył walkowerem Niewadził.

Na punkty sędziowali: Małoszczyk, Sikorski, Kubiak, w ringu Sieroczewski Stanisław.